

Akademia designu

Tak mówi się o wydziale kształcącym projektantów na europejskim poziomie, który w 2010 r. uruchomi Wyższa Szkoła Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa. Będziemy mieć także liceum dla projektantów

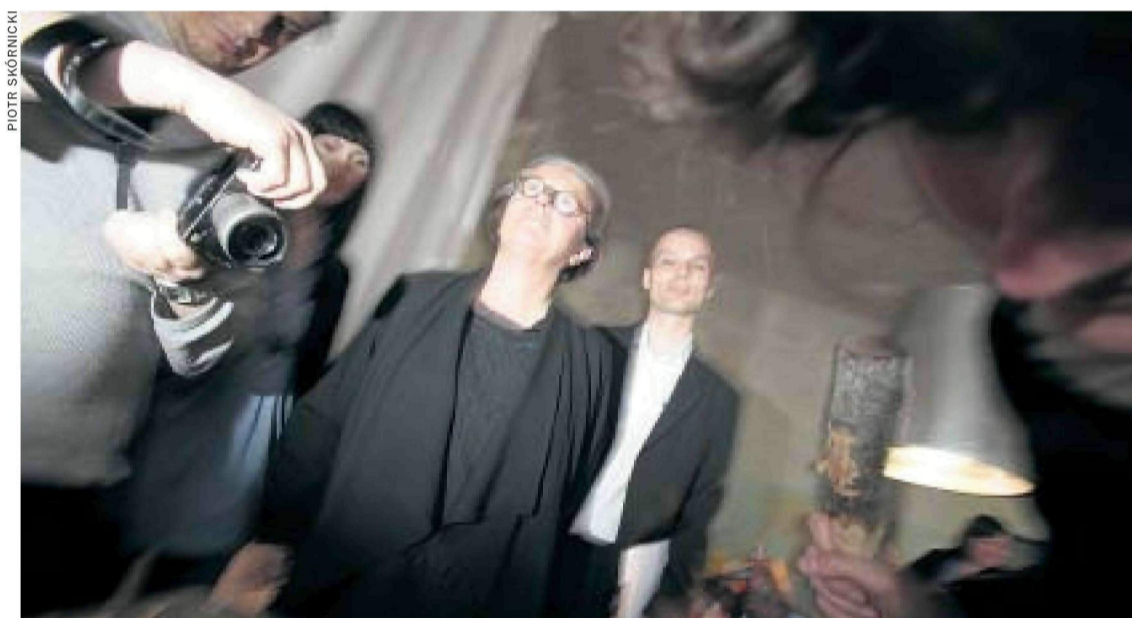
SYLWIA WILCZAK

Merytorycznym opiekunem Akademii Designu została Li Edelkoort, światowej sławy autorytet w dziedzinie mody i designu. To pierwsza taka szkoła w Polsce.

- Ten projekt sprawi, że Polska stanie się ważnym graczem w dziedzinie designu w Europie - podczas konferencji zapowiadającej projekt mówiła Li Edelkoort. - By takim się stała, musi wspierać branżę twórcze i edukację w tej dziedzinie - dodała.

Na nowym wydziale powstanie kilka specjalizacji, np. projektowania opakowań, mody, designu w przestrzeni publicznej. Na czele każdego z nich stanie znany polski projektant. Merytorycznie będzie go wspierał autorytet w danej dziedzinie ze świata. Na wczorajszej konferencji nie padły jednak żadne nazwiska.

Wydział będzie się mieścił najprawdopodobniej w nowym skrzydle WSNHiD (w sąsiedztwie obecnego budynku), którego budowa rozpocznie się lada dzień. Zapleczem technicznym dla szkoły ma stać się Stara Drukarnia, w której powstaje wielkopolskie centrum



Li Edelkoort

Ma być „twarzą” i opiekunem merytorycznym Polskiej Akademii Designu w Poznaniu. Światowej rangi autorytet ds. trendów – tzw. trend forecaster (osoba, która przepowiada trendy). Projektantka, „guru” w świecie mody i designu. W jej studiu w Paryżu powstały liczne projekty dla znanych marek, m.in. dla Estee Lauder, Gucciego, Procter&Gamble, Coca-Coli i Nissana. Studowała modę i design w School of Fine Arts w Arnhem. Szybko została trend forecaster holenderskiego centrum handlowego – marki De Bijenkorf. Tam odkryła swój talent w odczytywaniu nadchodzących trendów i swoje wyjątkowe zdolności do przewidywania tego, co konsumenci będą chcieli kupować za kilka sezonów. To skłoniło ją, aby przenieść się do Paryża (1975 r.) i zacząć pracę jako niezależny trend consultant. Wkrótce stworzyła Trend Union. W 2003 r. magazyn „Time” okrzyknął ją jedną z 25 najbardziej wpływowych osób w świecie mody, a rok później otrzymała Netherlands’ Grand Selgneur – prestiżową nagrodę za pracę w modzie i branży tekstylnej

designu, a w nim m.in. park technologiczny i biblioteka materiałowa.

Na pomysł, by ściągnąć do Poznania Edelkoort i uruchomić tutaj Polską Akademię Designu, wpadł Piotr Voelkel, właściciel WSNHiD, prezes firmy VOX. - Spotkałem Li Edelkoort w Eindhoven, gdzie przez 10 lat prowadziła Design Academy. Ten kontrakt właśnie się kończył. Zdradziła, że marzy, by w różnych miejscach na świecie uruchomić podobne szkoły designu. Miałam propozycje m.in. z Johannesburga, Dubaju, Indii. Namówiłem ją, by wybrała Poznań - opowiadał Piotr Voelkel. Edelkoort będzie opiekunem merytorycznym szkoły. Jakie oczekiwania wobec niej mają pomysłodawcy wydziału? Voelkel: - Nazwisko Edelkoort otwiera nam każde drzwi w świecie designu. Wiemy, że sprowadzi tutaj najlepszych projektantów. A jej międzynarodowe kontakty ułatwią studentom start w zawodzie - tłumaczył.

Szkoła uzyskała wczoraj wsparcie ministra nauki i szkolnictwa wyższego: - Program Polskiej Akademii Designu dobrze wpisuje się w naszą reformę systemu kształcenia. Bo chcemy, by edukacja na poziomie wyższym była nie tylko teoretyczna, ale i praktyczna - mówiła wczoraj w Poznaniu minister Barbara Kudrycka. I zapewniła, że projekt ma szanse na dotacje z funduszy unijnych.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, pierwsi studenci Polskiej Akademii Designu rozpoczną zajęcia w październiku 2010 r. Na każdym kierunku kształcić się będzie 25 osób, czyli ok. 150 na roku.

W Poznaniu ma powstać także liceum techniczne o profilu kształcącym w rzemiośle artystycznym. Ma się tym zająć miasto. Ale tu żadne szczegóły na razie nie są znane. ●

sylwia.wilczak@poznan.agora.pl